

Sygn. akt III AUa 189/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lutego 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SA Ewa Stryczyńska (spr.)

Sędziowie: Sędzia SA Agnieszka Ambroziak

Sędzia SA Anna Michalik

Protokolant: st. sekr. sądowy Aneta Rapacka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 13 lutego 2020 r. w W.

sprawy E. P. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym

na skutek apelacji E. P. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa - Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 15 grudnia 2017 r. sygn. akt VII U 1636/15

I. zmienia zaskarżony wyrok i poprzedzając go decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W. z 11 września 2015r. nr (...) w ten sposób, że stwierdza, że E. P. (1) jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu oraz dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu od 1 maja 2015 r. i zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W. na rzecz E. P. (1) kwotę 180,00 (sto osiemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego;

II. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W. na rzecz E. P. (1) kwotę 270,00 (dwieście siedemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej, w tym kwotę 240,00 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego.

Agnieszka Ambroziak Ewa Stryczyńska Anna Michalik

Sygn. akt III AUa 189/18

UZASADNIENIE

E. P. (1) w dniu 20 października 2015r. złożyła odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddziału w W. z 11 września 2015r. nr (...) wnosząc o jej zmianę przez ustalenie, że podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu od 1 maja 2015r. jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą.

Odwołująca się wskazała, że z przedmiotową decyzją nie sposób się zgodzić, gdyż organ rentowy podważa faktyczne prowadzenie działalności gospodarczej przez odwołującą się. Skarżąca podjęła szereg zorganizowanych czynności, które miały na celu wykonywanie działalności, a jej charakter zarobkowy jest bezsporny, na co wskazują przedłożone organowi rentowemu dowody w postaci faktur za wykonane zlecenia. Odwołująca się realizowała także obowiązek opłacania składek na ubezpieczenie społeczne. Ponadto działalność nie została założona na krótko przed złożeniem wniosku o wypłatę zasiłku macierzyńskiego, gdyż dziecko odwołującej się urodziło się w 7 miesiącu ciąży. Dodatkowo żaden przepis nie uniemożliwia kobiecie w ciąży założenia działalności gospodarczej, zaś sama chęć uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego jako motywacja do założenia działalności nie świadczy o zamiarze obejścia prawa, jeżeli działalność jest faktycznie wykonywana.

W odpowiedzi na odwołanie Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W. wniósł o jego oddalenie.

W ocenie organu rentowego odwołująca się naruszyła zasady współzycia społecznego przez świadczenie usług na rzecz (...) Sp. z o.o. od 2007r. do lutego 2015r. na podstawie umowy o dzieło, od której nie było obowiązku odprowadzania składek w sytuacji, gdy na około dwa miesiące przed wystąpieniem o zasiłek macierzyński, świadcząc usługi tego samego rodzaju na rzecz ww. podmiotu, odwołująca się zgłosiła się do ubezpieczeń z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej. Takie działanie odwołującej się, zdaniem organu rentowego, jest działaniem polegającym na świadomym dążeniu do osiągnięcia korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych kosztem innych uczestników tego systemu.

Wyrokiem z 15 grudnia 2017r. Sąd Okręgowy dla Warszawy-Pragi w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego stanowiły następujące ustalenia faktyczne:

Odwołująca się E. P. (1) jest tłumaczem (...). Na przełomie lat 2007-2015 odwołująca się świadczyła usługi tłumaczenia materiałów w zakresie języka (...) na podstawie umów o dzieło. Odwołująca się obsługiwała stale dwa podmioty – firmy (...) Sp. z o.o. w W. oraz (...), z którymi współpracowała od około 7 lat. Przyjęta przez odwołującą się stawka za tłumaczenie wynosiła około 30-35 zł za stronę. Średni dochód z tytułu umowy o dzieło był zależny od objętości materiałów przekazanych do przetłumaczenia, wynosił od kilkudziesięciu do kilku tysięcy złotych miesięcznie.

Przychód miesięczny odwołującej się z tytułu świadczenia usług tłumaczeń uległ obniżeniu w latach 2014 i 2015 w związku z mniejszą liczbą zleceń. W 2014r. odwołująca się osiągnęła dochód w wysokości 15.598,35 zł, z czego 4.305,50 zł stanowił dochód uzyskany z praw autorskich, a pozostała kwota dochodu pochodziła z działalności z tytułu umów cywilnoprawnych. Średni przychód miesięczny odwołującej się w tym okresie wyniósł około 1.000 zł, odwołująca utrzymywała się ponadto z dochodów małżonka M. P..

W dniu 14 października 2014r. E. P. (1) poddała się zabiegowi in vitro, w efekcie czego zaszła w ciążę. Ciąża przebiegała prawidłowo od momentu zabiegu do końca marca 2016r. Podczas badania ultrasonograficznego ciąży wykonanego 2 kwietnia 2015r. rozpoznano u odwołującej się łożysko centralnie przodujące. Ze względu na powyższe wyniki badań lekarz konsultujący odwołującą się uznał jej ciążę za ciążę wysokiego ryzyka i wystawił jej skierowanie do szpitala 24 kwietnia 2015r.

W dniu 8 kwietnia 2015r. odwołująca się złożyła do Urzędu Miasta (...) wniosek o wpis działalności gospodarczej do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej. Jako datę rozpoczęcia działalności odwołująca się wskazała 1 maja 2015r. Z dniem 1 maja 2015r. odwołująca się zgłosiła się do ubezpieczeń społecznych oraz dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego .

W dniu 27 kwietnia 2015r. odwołująca się zgłosiła się do Szpitala (...) w W., została przyjęta na (...) z terminem porodu wyznaczonym na dzień 30 czerwca 2015r. Od dnia przyjęcia do szpitala odwołująca się nie była zdolna do

podjęcia działalności gospodarczej, nie wykonywała usług z zakresu tłumaczenia, prowadziła jedynie korespondencję e-mailową.

W trakcie hospitalizacji, w dniu 15 maja 2015r. odwołująca się zawarła z (...) w W. umowę zlecając ww. firmie prowadzenie usług z zakresu ewidencji podatkowej i deklaracji oraz rozliczeń składek z ZUS. Ponadto wystawiła dwie faktury za usługi tłumaczenia dla (...) Sp. z o.o. na kwotę 1.762,00 zł oraz dla (...) na kwotę 446,00 zł, datowane na 29 maja 2015r.

Odwołująca się urodziła dziecko w drodze cesarskiego cięcia 6 czerwca 2015r. W dniu 12 czerwca 2015r. została wypisana ze szpitala. Po wyjściu ze szpitala odwołująca się wykonywała w dalszym ciągu usługi z zakresu tłumaczenia.

Za pośrednictwem firmy księgowej odwołująca się opłaciła składkę na ubezpieczenie społeczne do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych za maj i czerwiec 2015r. przy uwzględnieniu kwoty 9.897,50 zł jako podstawy wymiaru składki oraz za lipiec i sierpień 2015r. w kwotach po 525,00 zł. Kontaktami i rozliczeniem z (...) na przełomie czerwca i lipca 2015r. zajmował się małżonek odwołującej M. P..

W lipcu 2015r. E. P. (1) wystąpiła o wypłatę zasiłku macierzyńskiego. Pismem z 13 lipca 2015r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W. zawiadomił odwołującą się o wszczęciu postępowania w sprawie ustalenia obowiązku podlegania przez nią ubezpieczeniom społecznym z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej. Po przeprowadzeniu postępowania organ rentowy wydał w dniu 11 września 2015r. decyzję nr (...) na podstawie której stwierdził, że odwołująca się jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą od 1 maja 2015r. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu oraz dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, że na podstawie dokonanych w toku postępowania wyjaśniającego ustaleń stwierdził, że zgłoszenie odwołującej się do ubezpieczeń z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej i zadeklarowanie wysokiej podstawy wymiaru składek miało na celu wyłącznie uzyskanie świadczeń z tytułu choroby i macierzyństwa, a nie faktyczne wykonywanie działalności, zaś odwołująca się nie przedstawiła żadnych dowodów potwierdzających faktyczne wykonywanie działalności w celach zarobkowych.

Sąd Okręgowy wskazał, że powyższy stan faktyczny ustalił na podstawie zebranych w toku postępowania dowodów z dokumentów wymienionych powyżej, a także zeznań świadków. Sąd pierwszej instancji uznał zeznania świadków M. R. i D. M. w pełni za wiarygodne, gdyż były one rzetelne, ich treść korespondowała ze sobą wzajemnie i pokrywała się z faktami płynącymi z pozostałych zebranych w sprawie dowód, zaś postawa samych świadków nie budziła wątpliwości Sądu.

Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom odwołującej się w zakresie, w jakim wskazała, że nie miała żadnych przeciwwskazań do pracy w trakcie hospitalizacji na przełomie maja i czerwca 2015r. Sąd miał przy tym na względzie przede wszystkim jednoznaczne stanowisko biegłych co do stanu zdrowia odwołującej się, a także brak w dokumentacji medycznej informacji w zakresie braku obostrzeń co do wykonywania pracy. Tym samym w ocenie Sądu Okręgowego, mając na względzie stan zdrowia odwołującej się, jej zeznania w zakresie braku przeciwwskazań do pracy nie znajdowały oparcia w materiale dowodowym sprawy. Podobnie Sąd pierwszej instancji nie dał wiary zeznaniom odwołującej się co do tego, że w trakcie hospitalizacji pracowała przez 3-4 godziny dziennie, gdyż również i ta okoliczność, poza zeznaniami powódki, nie została poparta żadnymi innymi dowodami. Jednocześnie Sąd dał wiarę powódki co do tego, że w trakcie pobytu w szpitalu prowadziła korespondencję drogą e-mailową.

Ustalając stan faktyczny sprawy Sąd Okręgowy oparł się również na opiniach biegłych sądowych z zakresu ginekologii. Biegli dokonali analizy stanu zdrowia odwołującej się w kontekście możliwości podjęcia przez nią działalności gospodarczej od 1 maja 2015r. Analiza ta została przeprowadzona w oparciu o załączoną do akt sprawy dokumentację medyczną. Wnioski opinii oraz ich uzasadnienie były rzetelne, jednoznaczne i przekonujące, tym samym Sąd Okręgowy w całości je podzielił. Strona odwołująca się wniosła zastrzeżenia do opinii biegłych, początkowo do opinii biegłej dr n. med. E. P. (2), co skutkowało wydaniem przez biegłą dodatkowych dwóch opinii uzupełniających oraz sporządzeniem opinii przez dodatkowego biegłego z zakresu ginekologii dra n. med. S. B., która również została zakwestionowana przez odwołującą się. Sąd pierwszej instancji nie podzielił jednak zastrzeżeń odwołującej się i

uznał opinie za wartościowy dowód w sprawie, gdyż biegli w sposób jednoznaczny i kategoryczny przedstawili swoje stanowisko. Z kolei przytaczana przez odwołującą się argumentacja nie miała wpływu na merytoryczną wartość opinii i skupiała się na stwierdzeniu, że odwołująca się pracowała w trakcie hospitalizacji, która to okoliczność, jak wskazano wyżej, nie znalazła potwierdzenia w materiale dowodowym.

Uwzględniając powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał odwołanie za nieuzasadnione i wskazał, że spór w niniejszej sprawie dotyczył podlegania przez odwołującą się obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym oraz dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu z tytułu prowadzenia działalności pozarolniczej od 1 maja 2015r. Na podstawie skarżonej decyzji organ rentowy stwierdził, że odwołująca się nie podlega ubezpieczeniom z powyższego tytułu, gdyż faktycznie nie prowadziła działalności gospodarczej. Tym samym rozważania Sądu sprowadzały się do ustalenia, czy ubezpieczona, jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą, podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy z 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2017r. poz. 1778 ze zm.) obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność. Stosownie do art. 8 ust. 6 pkt 1 cytowanej ustawy, za osobę prowadzącą pozarolniczą działalność uważa się osobę prowadzącą pozarolniczą działalność gospodarczą na podstawie przepisów o działalności gospodarczej. W myśl art. 11 ust. 2 ww. ustawy, dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu podlegają na swój wniosek osoby objęte obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi, wymienione w art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy. Z kolei w myśl art. 12 ust. 1 ustawy systemowej, obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym. Zgodnie zaś z art. 13 pkt 4, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu podlegają osoby prowadzące pozarolniczą działalność - od dnia rozpoczęcia wykonywania działalności do dnia zaprzestania wykonywania tej działalności, z wyłączeniem okresu, na który wykonywanie działalności zostało zawieszona na podstawie przepisów o swobodzie działalności gospodarczej.

Odnosząc się do definicji prowadzenia działalności gospodarczej Sąd Okręgowy podkreślił, że zgodnie z art. 2 ustawy z 2 lipca 2004r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz.U. z 2017r. poz. 2168 ze zm.), działalnością gospodarczą jest zarobkowa działalność wytwórcza, budowlana, handlowa, usługowa oraz poszukiwanie, rozpoznawanie i wydobywanie kopalin ze złóż, a także działalność zawodowa, wykonywana w sposób zorganizowany i ciągły. Na gruncie tej ustawy, tj. art. 2, przyjmuje się, że wykonywanie działalności pozarolniczej (gospodarczej) w rozumieniu art. 13 pkt 4 u.s.u.s., to rzeczywista działalność zarobkowa, wykonywana w sposób zorganizowany i ciągły. Sąd Okręgowy powołał się na poglądy prezentowane w orzecznictwie wskazując na sformułowane uchwałą Sądu Najwyższego z 6 grudnia 1991r. (sygn. akt III CZP 117/91) cechy działalności gospodarczej, tj.: zawodowy (zatem nie amatorski, nie okazjonalny) charakter działalności; podporządkowanie się zasadom racjonalnego gospodarowania (regułom opłacalności i zysku); powtarzalność działań (standaryzacja transakcji, seryjność produkcji, stała współpraca); uczestnictwo w obrocie gospodarczym. Podstawową cechą działalności gospodarczej jest jednak jej zarobkowy charakter. Dla oceny, czy dany podmiot wykonuje taką działalność, konieczne jest stwierdzenie jej zarobkowego charakteru. Nie budzi wątpliwości, że osoba wykonująca działalność gospodarczą musi podjąć szereg czynności o charakterze organizacyjnym, których celem jest umożliwienie wykonywania tej działalności w sposób zorganizowany i ciągły. Przyjmuje się, że decydującego znaczenia dla uznania, czy prowadzona jest pozarolnicza działalność gospodarcza, nie ma wpis w ewidencji działalności gospodarczej, gdyż ma on jedynie charakter deklaratoryjny. Rozpoczęcie działalności jest faktem, polegającym na podjęciu czynności mieszczących się w ustawowej definicji działalności gospodarczej tj. podejmowaniu działań w celu zarobkowym w sposób ciągły i zorganizowany. Działalność taka nie może mieć charakteru incydentalnego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 24 maja 2017r., sygn. III AUa 1154/16).

Sąd Okręgowy zwrócił również uwagę na pojęcie ciągłości w działalności gospodarczej, wskazując, że ma ono dwa aspekty – pierwszy, to powtarzalność czynności, pozwalająca na odróżnienie działalności gospodarczej od jednostkowej umowy o dzieło lub zlecenia albo umowy o świadczenie usług, które same w sobie nie składają się jeszcze na działalność gospodarczą, zaś drugi, to zamiar niekrótkiego prowadzenia działalności gospodarczej. Stan ciąży

sam w sobie nie wyklucza ciągłości podjętej działalności, natomiast braku podstawowej cechy ciągłości działalności gospodarczej można dopatrzeć się w przypadku, gdy od początku wysoce wątpliwe jest rozpoczęcie i prowadzenie działalności, a tę wątpliwość można wywieść ze stanu zdrowia osoby zgłaszającej się do ubezpieczenia społecznego, a przede wszystkim jej świadomości co do niemożliwości prowadzenia działalności. To zaś należy do sfery faktów (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 10 maja 2017r., sygn. I UK 184/16).

Zdaniem Sądu pierwszej instancji w żadnym razie nie można uznać, że działalność, której cel został zdefiniowany jako uzyskanie świadczeń z ubezpieczenia społecznego z tytułu choroby i macierzyństwa, jest działalnością gospodarczą w rozumieniu ustawowym.

Mając na względzie powyższe Sąd Okręgowy przeprowadził postępowanie dowodowe na podstawie którego stwierdził, że stanowisko organu rentowego w kwestii faktycznego niewykonywania przez odwołującą się działalności gospodarczej w spornym okresie, której podjęcie miało na celu jedynie uzyskanie wysokich świadczeń z tytułu macierzyństwa, jest uzasadnione.

W ocenie Sądu Okręgowego wskazuje na to sekwencja zdarzeń. Bezsprzeczne jest, że odwołująca się na początku 2015r. była w ciąży. Początkowy przebieg ciąży był prawidłowy do momentu wykonania przez odwołującą się badań USG 2 kwietnia 2015r. Badania te prowadziły do zakwalifikowania ciąży odwołującej się jako ciąży wysokiego ryzyka oraz do wystawienia przez lekarza prowadzącego skierowania odwołującej się do szpitala. Odwołująca się po uzyskaniu tych informacji podjęła decyzję o zarejestrowaniu działalności gospodarczej, czego dokonała z dniem 8 kwietnia 2015r., wskazując jako dzień rozpoczęcia działalności 1 maja 2015r. Przedmiotem działalności gospodarczej odwołującej się miało być świadczenie usług w zakresie tłumaczenia z języka (...), odwołująca się wykonywała te czynności już wcześniej na podstawie umów o dzieło. W dniu 27 kwietnia 2015r. odwołująca się zgłosiła się na Oddział Położnictwa i Ginekologii Szpitala (...) celem hospitalizacji, na którą została skierowana przez lekarza prowadzącego ciążę.

W tej sytuacji zdaniem Sądu Okręgowego odwołująca się nie była zdolna do prowadzenia działalności gospodarczej nie tylko od 1 maja 2015r., lecz już wcześniej, to jest od dnia zgłoszenia się do szpitala. Stanowisko to, w ocenie Sądu Okręgowego, znajduje potwierdzenie w opiniach biegłych ginekologów, których wnioski co do zdolności odwołującej się do wykonywania pracy – prowadzenia działalności gospodarczej – były jednoznaczne. Biegli wskazali, że ciąża podwyższonego ryzyka uniemożliwia wykonywanie pracy, zaś fakt hospitalizacji odwołującej się oznacza, że nie mogła ona podjąć działalności gospodarczej. Zdaniem Sądu Okręgowego, mając na uwadze opinie biegłych, odwołująca się nie była zdolna do wykonywania jakichkolwiek prac, w tym pracy umysłowej, jaką niewątpliwie jest praca tłumacza. Wnioski biegłych, które Sąd podzielił w całości, były kwestionowane przez odwołującą się, która wskazała, że wykonywała pracę w trakcie hospitalizacji, gdyż była to praca lekka i niezwiązana z wysiłkiem fizycznym, a prowadzący ciążę lekarz nie widział ku temu żadnych przeciwwskazań. O ile w ocenie Sądu Okręgowego nie można wykluczyć, że odwołująca się będąc w szpitalu mogła podejmować pewne działania nie wymagające istotnego wysiłku, takie jak prowadzenie korespondencji e-mailowej, o tyle w oparciu o stanowisko biegłych należało stwierdzić, że odwołująca się nie była w stanie w pełni wykonywać czynności składających się na prowadzenie działalności gospodarczej tj. zarówno czynności przygotowawczych, organizacyjnych, lecz przede wszystkim ściśle związanych z celem zarobkowym działalności gospodarczej, a więc wykonywaniem usług.

W ocenie Sądu Okręgowego mając na względzie ustalone w sprawie okoliczności faktyczne dotyczące stanu zdrowia odwołującej się, a także zgodne twierdzenia biegłych co do braku zdolności do wykonywania (podjęcia) działalności gospodarczej w dniu 1 maja 2015 r. ze względu na stan ciąży, ciężar dowodu w zakresie wykazania, że odwołująca się faktycznie wykonywała czynności w zakresie prowadzenia działalności, w szczególności realizowała zlecone jej usługi tłumaczenia, spoczywał na niej. W ocenie Sądu pierwszej instancji żaden z zebranych w toku postępowania dowodów nie daje podstawy do przyjęcia, że działalność odwołującej się była przez nią faktycznie prowadzona. Co prawda odwołująca się podjęła niektóre czynności, takie jak zawarcie umowy z (...), które miało zajmować się rozliczaniem działalności odwołującej się z Urzędem Skarbowym oraz ZUS, jednakże do pierwszych rozliczeń z tym biurem doszło na początku czerwca 2015r., a ponadto jak wynika z dokumentacji załączonej do akt rentowych zarówno kontaktami, jak i rozliczeniami z biurem zajmował się małżonek odwołującej się. Wykonywania tych czynności nie potwierdziły w

szczegółności przedłożone przez odwołującą się faktury za wykonane usługi. Zdecydowana większość faktur została opatrzona datami przypadającymi na okres po urodzeniu dziecka przez odwołującą się oraz po opuszczeniu przez nią szpitala 12 czerwca 2015r. Pierwsza faktura jest datowana na 30 czerwca 2015r., kolejne zaś zostały opatrzone datami przypadającymi w miesiącach: lipcu, sierpniu, wrześniu i kolejnymi miesiącami 2015r. aż do stycznia 2016r. Odwołująca się co prawda wystawiła faktury nr (...) z datą 29 maja 2015r. za usługi tłumaczenia na rzecz (...) Sp. z o.o. oraz (...), jednakże dokumenty te w ocenie Sądu nie potwierdzają, że usługa została wykonana właśnie w tym dniu bądź też na przełomie kilku dni poprzedzających datę wskazaną na fakturze. Faktura za wykonanie czynności stanowi dokument prywatny w myśl art. 245 k.p.c., a tym samym jest dowodem na to, że osoba, która go wystawiła, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. W konsekwencji wskazywane przez odwołującą się daty 29 maja 2015r., określone zarówno jako data wystawienia faktury, jak i data zrealizowania usługi, stanowią jedynie dowód na to, że powódka takie daty zadeklarowała, jak również, że wystawiła fakturę. Ponadto na obu wymienionych fakturach nie wskazano jakie dokładnie usługi były świadczone przez odwołującą się. Faktury za kolejne miesiące zawierały dokładny opis czynności, jakie odwołująca się wykonała – wskazanie tytułów i rodzajów tekstów, jakie zostały przetłumaczone, oraz osób, na rzecz których tłumaczenie się odbyło. Również żaden ze świadków nie wskazał w sposób jednoznaczny, aby odwołująca się świadczyła usługi na rzecz prowadzonych przez nich firm w trakcie hospitalizacji na przełomie maja i czerwca 2015r. Świadczenie zaznaczyli co prawda, że ciąża odwołującej się nie stała na przeszkodzie w realizowaniu przez nią zleceń oraz, że nie było przerw we współpracy, jednakże z zeznań świadków nie wynika, aby dotyczyło to w szczególności okresu, kiedy odwołująca się była w szpitalu. Co więcej, świadek M. R. wskazała, że jej firma nie obciążała odwołującej się zleceniami latem 2015r. ze względu na potencjalne opóźnienia. Dodatkowo Sąd Okręgowy miał również na uwadze, że według zeznań D. M. brak jest informacji odnośnie prowadzenia działalności gospodarczej przez odwołującą się. Budzi to zastrzeżenia mając na względzie akcentowanie przez powódkę twierdzeń w zakresie, w jakim wskazała, że z ww. świadkami współpracowała stale od kilku lat, a ponadto ich firmy sugerowały jej założenie działalności gospodarczej w celu wygodniejszego rozliczania odwołującej się z wykonanych usług tłumaczenia. Sama zaś odwołująca się w swoich zeznaniach wskazała, że jej praca w szpitalu miała ograniczać się do wymiany mailowej, co w ocenie Sądu pierwszej instancji nie jest wystarczające do uznania, że zarejestrowana przez odwołującą działalność była faktycznie prowadzona. Trudno również było dać wiarę odwołującej się, według której prowadzenie korespondencji e-mail miało zajmować jej od 3 do 4 godzin dziennie. Inne dowody zebrane w sprawie, a także udzielone wcześniej przez odwołującą się informacje nie potwierdzają, aby odwołująca się miała faktyczną potrzebę prowadzenia wymiany e-mailowej przez taki czas. Nie zostało również potwierdzone, że wymiana ta w całości dotyczyła prowadzonej działalności, np. rozmów z klientami. Również inne działania organizacyjne, takie jak zakup sprzętu biurowego, były wykonane dopiero po powrocie odwołującej się ze szpitala, co potwierdzają faktury załączone do akt rentowych.

Wątpliwości Sądu Okręgowego co do faktycznego zamiaru odwołującej się, jaki towarzyszył jej przy rejestracji działalności gospodarczej budziła również zadeklarowana przez nią kwota składek w kontekście osiąganego przez nią od 2014r. dochodu. Z wyjaśnień udzielonych przez odwołującą się, a także druku PIT-37 przedstawiającego dochód za ww. rok wynika, że jej miesięczny dochód z tytułu wykonywania usług tłumaczeń z języka angielskiego wynosił około 1.000 złotych miesięcznie. Odwołująca się wskazała przy tym, że wysokość dochodu z tego tytułu uległa obniżeniu w 2014r. i taka sytuacja trwała w roku 2015. Potwierdzają to również świadkowie, którzy wskazywali, że w 2015r. mieli dla odwołującej się mniej zleceń. Tymczasem odwołująca się zadeklarowała składkę na ubezpieczenie społeczne za maj i czerwiec 2015r. w wysokości 9.897,50 zł, co pozostawało w oderwaniu nie tylko od faktycznej wysokości uzyskiwanych przychodów, ale i od faktu, że ubezpieczona działalność do urodzenia dziecka nie rozpoczęła, gdyż w tym czasie przebywała w szpitalu. W ocenie Sądu pierwszej instancji nie bez znaczenia jest również fakt, że we wcześniejszym, kilkuletnim okresie odwołująca się świadczyła ten sam zakres usług, lecz na podstawie umów o dzieło. Choć żaden przepis nie zakazywał odwołującej się rozpoczęcia działalności gospodarczej, którą można podjąć w każdym okresie, to taka podstawa wymiaru składek zadeklarowana w sytuacji, gdy miała ona świadomość, że stan zdrowia czyni ją niezdolną do jej prowadzenia, przemawia zdaniem Sądu Okręgowego za tym, że intencją odwołującej się było nie tyle podjęcie i wykonywanie zarobkowej działalności gospodarczej od 1 maja 2015r., lecz

włączenie do systemu ubezpieczeń społecznych w celu uzyskania wysokich świadczeń (por. wyrok Sądu Najwyższego z 5 października 2017r., I UK 395/16).

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy uznał, że zakres działań, jakie podjęła odwołująca się po zarejestrowaniu działalności gospodarczej, nie mógł dać podstaw do przyjęcia, że osiągnie ona przychód uzasadniający wskazanie tak wysokiej podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne. Zdaniem Sądu Okręgowego mając na względzie ustalone okoliczności sprawy nie sposób przyjąć, aby działaniom odwołującej się, towarzyszącym zgłoszeniu działalności gospodarczej, przypisać cel zarobkowy, zaś deklarowanie wysokich podstaw wymiaru składek nie było działaniem ani opłacalnym, ani racjonalnym z punktu widzenia obrotu gospodarczego oraz dotychczas uzyskiwanym przez odwołującą się dochodów z tytułu wykonywania usług z zakresu tłumaczeń. Jak wynika z ustaleń faktycznych, odwołująca się zarejestrowała działalność gospodarczą dopiero po uzyskaniu informacji o zakwalifikowaniu jej ciąży jako ciąży wysokiego ryzyka oraz skierowaniu jej na hospitalizację.

Wskazane okoliczności uzasadniają ustalenie, że zgłoszenie prowadzenia działalności gospodarczej było czynnością pozorną w rozumieniu art. 83 k.c. i nastąpiło wyłącznie w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Mając na względzie powyższe Sąd Okręgowy oddalił odwołanie na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c.

Od powyższego wyroku apelację wniosła odwołująca się, zaskarżając go w całości i zarzucając Sądowi pierwszej instancji:

I. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c., mające wpływ na wynik sprawy, przez wyprowadzenie z zebranego materiału dowodowego wniosków sprzecznych z zasadami logiki, tj. uznanie, że z zebranego materiału dowodowego nie wynika, że odwołująca się prowadziła działalność gospodarczą, tj. realizowała usługi tłumaczenia, w szczególności przez:

1) uznanie, że załączone do akt sprawy faktury, obejmujące miesiące: maj, czerwiec, lipiec, sierpień, wrzesień 2015r., nie mogą potwierdzić faktu prowadzenia działalności gospodarczej od 1 maja 2015r. pomimo, że odwołująca się wyjaśniała, że są to faktury za usługi zrealizowane w danych miesiącach i świadkowie, których zeznania Sąd ocenia jako wiarygodne, potwierdzili, że stale współpracowali w tym okresie z odwołującą się i że w czasie jej ciąży, ani później nie było przerw w realizacji usług i współpracy;

2) uznanie, że z faktu rozliczeń z (...) na początku czerwca 2015r., wynika nieprowadzenie przez odwołującą się działalności gospodarczej w maju 2015r., podczas gdy z doświadczenia życiowego i zasad rachunkowości wynika, że rozliczenia za poprzedni miesiąc realizuje się na początku następnego, po zaksięgowaniu wszystkich faktur, a umowa z (...) została zawarta w maju 2015r.;

3) uznanie, że z zeznań świadków, którzy twierdzą, że ciąża odwołującej się nie była przeszkodą w realizacji zleceń i nie było przerw we współpracy z nią nie wynika, że współpraca trwała w trakcie ciąży odwołującej się, co według Sądu oznacza, że odwołująca się działalności w ogóle nie prowadziła;

4) uznanie, że brak w dokumentacji medycznej braku obostrzeń co do możliwości wykonywania pracy oznacza, że odwołująca się nie mogła jej wykonywać;

5) uznanie, że odwołująca się składając wniosek o wpis prowadzenia działalności gospodarczej wiedziała, że została skierowana do szpitala, podczas gdy skierowanie do szpitala nie zostało wystawione 2 kwietnia 2015r. jak wskazuje Sąd w uzasadnieniu, a odwołująca się złożyła wniosek o wpis działalności 8 kwietnia 2015r.;

6) uznanie, że odwołująca się nie mogła pracować przez średnio 3-4 godziny dziennie w trakcie pobytu w szpitalu, realizując tłumaczenia, pomimo potwierdzających to zeznań świadków, przesłuchania Odwołującej oraz istniejących faktur i rozliczeń z (...) za ten okres oraz pomimo przyznania przez Sąd, że była w tym czasie w stanie prowadzić korespondencję mailową, co wymaga podobnej sprawności fizycznej, jak wykonywanie tłumaczeń.

II. Naruszenie prawa materialnego przez:

7) niewłaściwe zastosowanie art. 6 ust. 1 pkt. 5 w zw. z art. 12 ust.1 w zw. z art. 13 pkt.4 ustawy o ubezpieczeniach społecznych w zw. z art. 2 ustawy o działalności gospodarczej przez nieuzasadnione przyjęcie, że świadczona przez E. P. (1) działalność zawodowa, nie była działalnością gospodarczą

8) błędną wykładnię art. 83 k.c. przez przyjęcie, że zgłoszenie prowadzenia działalności gospodarczej było czynnością pozorną, pomimo że zgłoszenie rozpoczęcia prowadzenia działalności gospodarczej jest czynnością faktyczną, a nie czynnością prawną, w związku z tym nie może być czynnością pozorną.

Wobec powyższych zarzutów apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez uznanie, że jako osoba prowadząca działalność gospodarczą, podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu oraz dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu od 1 maja 2015r., ewentualnie o uchylenie wyroku i o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, oraz o zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującej się kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych

W odpowiedzi na apelację organ rentowy wniósł o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie kosztów procesu za instancję odwoławczą, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się zasadna skutkując zmianą zaskarżonego wyroku.

Rozpoznając przedmiotową sprawę, Sąd Apelacyjny kierował się uprawnieniem wynikającym z art. 382 k.p.c., będąc sądem merytorycznie rozpoznającym sprawę i opierał się na całym materiale dowodowym uzyskanym w toku postępowania. Ze wskazanego przepisu wynika, że sąd odwoławczy, rozpoznając sprawę na skutek wniesionej apelacji, orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Przepis ten, jak i art. 386 § 1 k.p.c. określa model postępowania apelacyjnego, w którym dominuje obowiązek merytorycznego (w zakresie podstawy faktycznej i stosowania prawa) rozpoznania sprawy przez sąd drugiej instancji (por. wyrok Sądu Najwyższego z 3 kwietnia 2003r., sygn. V CK 423/02, niepubl. LEX nr 583965).

W systemie apelacji pełnej, Sąd drugiej instancji czyni własne ustalenia faktyczne i rozważa na nowo całokształt okoliczności sprawy, dokonując ich samodzielnej oceny. Może też w wyniku odmiennej oceny dowodów poczynić nowe lub odmienne ustalenia opierając się na materiale dowodowym zebranym w pierwszej instancji (por. wyrok Sądu Najwyższego z 24 września 2010r., sygn. IV CSK 72/10, niepubl. LEX nr 622212). Postępowanie apelacyjne jest postępowaniem odwoławczym i kontrolnym, zachowuje jednak charakter postępowania rozpoznawczego. Sąd odwoławczy ma zatem pełną swobodę jurysdykcyjną, ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 24 sierpnia 2009r., sygn. I PK 32/09, niepubl. LEX nr 548916).

Rozważając podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, że w niniejszej sprawie Sąd pierwszej instancji w istocie dokonał błędnej oceny prawnej ustalonych okoliczności faktycznych, co doprowadziło do uznania zaskarżonej decyzji organu rentowego za prawidłową. Szczególną uwagę Sąd odwoławczy zwrócił na sporządzone na potrzebę postępowania przed Sądem pierwszej instancji opinie biegłych lekarzy ginekologów, które zostały uznane przez Sąd Okręgowy za całkowicie przydatne dla rozstrzygnięcia sprawy. Z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia wynika, że wnioski wypływające z powyższych opinii Sąd pierwszej instancji uczynił główną podstawą swego rozstrzygnięcia. W tym miejscu należy zauważyć, że nie kwestionując rzetelności opinii, oraz faktu, że zostały one sporządzone przez kompetentnych w swej dziedzinie specjalistów o wysokich kwalifikacjach w zakresie wykonywanej profesji, to jednak nie mogły one być w pełni przydatne dla dokonania oceny stanu zdrowia odwołującej się w kontekście możliwości podjęcia i wykonywania przez nią pozarolniczej działalności gospodarczej. Dowody z powyższych opinii zostały bowiem dopuszczone na okoliczność ustalenia czy w okresie od 1 maja 2015r. odwołująca się była zdolna do prowadzenia działalności gospodarczej w związku z ciążą. Zaznaczyć trzeba, że Sąd Okręgowy nie wziął w tym aspekcie pod uwagę charakteru czynności, które wykonywała

ubezpieczona w ramach prowadzonej działalności gospodarczej i nie odniósł się do tego, formułując biegłym sądowym zbyt szeroko tezę dowodową, która wyznacza zakres przedmiotowy sporządzanych opinii. Niezdolność do pracy powinna być natomiast oceniana przez pryzmat rodzaju wykonywanych w ramach tejże pracy czynności. Odwołująca się jest tłumaczem, niewątpliwie zatem wykonywana przez nią praca należy do prac lekkich, typowo umysłowych, niezwiązanych z żadnym wysiłkiem fizycznym. Tego rodzaju działalność nie wymaga również przemieszczania się, bezpośrednich spotkań z innymi osobami, posiadania specjalistycznego sprzętu czy też szczególnych warunków lokalowych. W istocie do prawidłowego wykonywania tego rodzaju pracy wystarczy posiadanie sprawnego komputera oraz dostępu do internetu. Zasady logiki i doświadczenia życiowego nakazują zatem przyjąć, że czynności składające się na wykonywaną przez odwołującą się działalność mogą być bez problemu wykonywane podczas hospitalizacji, w szczególności nie związanej z zażywaniem silnych środków przeciwbólowych czy psychotropowych wpływających na zdolności intelektualne.

Korzystając z uprawnienia wynikającego z art. 382 k.p.c. Sąd Apelacyjny dopuścił dowód z załączonej do apelacji korespondencji mailowej odwołującej się ze zleceniodawcami, na okoliczność czynności wykonywanych przez odwołującą się w ramach prowadzonej przez nią działalności gospodarczej w czasie pobytu w szpitalu. Na podstawie wskazanej wyżej dokumentacji Sąd odwoławczy ustalił, że odwołująca się w spornym okresie, tj. od 1 maja 2015r. wykonywała czynności polegające na sporządzeniu tekstów tłumaczeń przysięgłych z języka (...) na (...). Powyższe wynika bezpośrednio zarówno z treści załączonej korespondencji elektronicznej, jak również przesyłanych załączników.

W ocenie Sądu Apelacyjnego na uwzględnienie zasługiwał podniesiony w apelacji zarzut dokonania przez Sąd pierwszej instancji błędnego ustalenia, że odwołująca się składając wniosek o wpis działalności gospodarczej w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej (CEIDG) wiedziała, że została skierowana do szpitala przez lekarza czuwającego na prawidłowym przebiegu jej ciąży. Należy zwrócić uwagę, że wbrew ustaleniom poczynionym przez Sąd Okręgowy i sformułowanym w ich wyniku wnioskowi, odwołująca się złożyła przedmiotowy wniosek 8 kwietnia 2015r. Wcześniej, tj. w dniu 2 kwietnia 2015r. lekarz konsultujący odwołującą się zdiagnozował wprawdzie u niej ciążę wysokiego ryzyka, jednakże nie wystawił wówczas skierowania do szpitala, z czego należy wnioskować, że nie było to w tym czasie konieczne. Takie skierowanie, jak wynika z załączonej do akt dokumentacji medycznej, zostało odwołującej się wystawione dopiero 24 kwietnia 2015r. W związku z powyższym nie sposób stwierdzić, że przy dokonywaniu czynności związanych z rejestracją działalności gospodarczej, odwołująca się zdawała sobie sprawę że będzie zmuszona niezwłocznie poddać się hospitalizacji. Uznanie zatem przez Sąd pierwszej instancji, że odwołująca się składając wniosek o zarejestrowanie działalności gospodarczej, uczyniła to w złej wierze o tyle, że wiedziała, że ze względu na swój stan zdrowia nie będzie mogła tej działalności faktycznie wykonywać, było nieuprawnione ponieważ biorąc pod uwagę sekwencję faktów, w dacie złożenia ww. wniosku nie było jeszcze takich przeciwwskazań. Niezależnie od powyższego, należy mieć na uwadze - także w tym kontekście - charakter czynności, które miały składać się na wykonywanie przez ubezpieczoną działalności gospodarczej, dla których ciąża, nawet podwyższonego ryzyka, nie musiała oznaczać niemożności ich wykonywania.

Sąd Okręgowy nie dość wnikliwie przeanalizował także treść zeznań przesłuchanych w sprawie świadków (D. M. i M. R. (k. 32-34 a.s.)), z których jasno wynika, że współpraca pomiędzy firmami reprezentowanymi przez tych świadków a odwołującą się trwa nieprzerwanie od kilku lat, przy czym początkowo miała ona formę umów o dzieło, a następnie uległa przekształceniu w jednoosobową działalność gospodarczą. Owo przekształcenie nie jest także podstawą do zakwestionowania rzeczywiście prowadzonej działalności, której formę wybiera sama zainteresowana. Sformułowane w tym zakresie twierdzenia przez Sąd Okręgowy, sugerujące, jakoby nie było przeszkód aby odwołująca się wykonywała nadal działalność na podstawie umów o dzieło, tak jak to czyniła dotychczas, są o tyle nieuprawnione, że nie jest rzeczą Sądu dokonywanie wyboru formy wykonywanej działalności zawodowej, a jedynie skontrolowanie, jak w tym przypadku, czy rzeczywiście działalność gospodarcza w rozumieniu ww. ustawy, była podjęta i wykonywana. Nie jest także argumentem przeciwko uznaniu, że działalność ta była rzeczywiście realizowana, że niektóre czynności o charakterze formalnym, nie merytorycznym, w czasie pobytu odwołującej się w szpitalu i po urodzeniu dziecka, wykonywał w jej imieniu mąż odwołującej się. Nie ma bowiem przeszkód, aby nawet w czasie gdy wykonująca

działalność gospodarczą osoba jest zdrowa i w pełni dyspozycyjna, posługiwała się do wykonania pewnych czynności o charakterze formalnym pełnomocnikiem. Poruszona przez Sąd Okręgowy w motywach zaskarżonego wyroku kwestia poziomu uzyskiwanych przez odwołującą się dochodów, także nie może stanowić o pozorności działalności gospodarczej, gdyż nie podlega kontroli w kontekście odniesienia do zadeklarowanej podstawy wymiaru składki na ubezpieczenia społeczne. Sąd Najwyższy w uchwale (7 sędziów) z 21 kwietnia 2010r. (w sprawie o sygn. II UZP 1/10, OSNP 2010/21-22/267) wyraził stanowisko, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych (a zatem także Sąd w ramach kontroli odwoławczej) nie jest uprawniony do kwestionowania kwoty zadeklarowanej przez osobę prowadzącą pozarolniczą działalność jako podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, jeżeli mieści się ona w granicach określonych ustawą o systemie ubezpieczeń społecznych. Argumentacja dotycząca tej kwestii, a zawarta w motywach zaskarżonego wyroku jest chybiona także o tyle, że decyzja będąca przedmiotem niniejszego postępowania dotyczy podlegania ubezpieczeniom społecznym w zakresie obowiązkowym i dobrowolnym, nie zaś zadeklarowanej podstawy wymiaru składek.

Jak już wskazywał Sąd pierwszej instancji osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą podlega obowiązkowo, na podstawie art.6 ust.1 pkt 5 w zw. z art.12 ust. 1 oraz art. 11 ust.2 ustawy z 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2020r. poz.266 ze zm.), ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu, oraz dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu. W utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się jednolicie, że podstawą do powstania obowiązku ubezpieczenia społecznego na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, jest faktyczne wykonywanie działalności pozarolniczej, w tym gospodarczej, co oznacza, że wykonywanie tej działalności, to rzeczywista działalność zarobkowa wykonywana w sposób zorganizowany i ciągły (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 25 listopada 2005 r., sygn. akt I UK 80/05, OSNP 2006 nr 19-20, poz. 309; z 14 września 2007 r., sygn. akt III UK 35/07, LEX nr 483284; z 18 lutego 2009 r., sygn. akt II UK 207/08, LEX nr 736738). W rezultacie, nie ma wątpliwości, że prowadzenie działalności gospodarczej o tyle stanowi tytuł podlegania ubezpieczeniom, o ile faktycznie ubezpieczony działalność tę wykonuje, choć stopień natężenia jego aktywności może być różny (wyrok SN z 12 lipca 2017 r., sygn. akt II UK 295/16, LEX nr 2347776).

Sąd Apelacyjny podziela przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku rozważania dotyczące definicji pojęcia działalności gospodarczej i skutków jej rzeczywistego wykonywania, zatem w tym miejscu nie ma potrzeby szczegółowego ich ponownego przedstawiania. Istotą bowiem sporu na etapie postępowania sądowego, była kwestia ustalenia, czy działania podejmowane przez odwołującą się od 1 maja 2015r. wpisywały się w definicję rzeczywistego prowadzenia działalności gospodarczej rozumianej jako dokonywanie powtarzalnych czynności o charakterze zawodowym (profesjonalnym) i zarobkowym.

Należało przyznać rację stronie apelującej, że okoliczności faktyczne sprawy ujawnione w toku postępowania przed Sądami obu instancji, pozwalają na przypisanie działalności wykonywanej przez odwołującą się wszystkich typowych cech charakteryzujących działalność gospodarczą w rozumieniu art. 2 ustawy z 2 lipca 2004r. o swobodzie działalności gospodarczej (obowiązującej do 30 kwietnia 2018r.; Dz.U. z 2017r. poz. 2168 ze zm.; obecnie ustawa z 6 marca 2018r. - Prawo przedsiębiorców; Dz.U. z 2019r. poz.1292 ze zm., jednak zważywszy na datę wydania w niniejszej sprawie decyzji zastosowanie miała obecnie już nieobowiązująca ustawa o swobodzie działalności gospodarczej). Działalnością gospodarczą, zgodnie z art. 2 ustawy była m.in. zarobkowa działalność wytwórcza i usługowa, a także inna działalność zawodowa, wykonywana w sposób zorganizowany i ciągły.

Nie ulega wątpliwości, że podejmowane przez ubezpieczoną czynności miały charakter profesjonalny – przedmiotem działalności było sporządzanie tłumaczeń tekstów jakie otrzymywała od swoich kontrahentów, odwołująca się posiada niezbędne w tym zakresie kwalifikacje zawodowe i wieloletnie doświadczenie, gdyż jak wynika z zebranych w sprawie dowodów, zajmowała się tą dziedziną zawodowo już od dłuższego czasu (wcześniej wykonywała tłumaczenia na podstawie umów o dzieło, obsługując w ten sposób stale dwa podmioty gospodarcze). Odwołująca się utrzymywała również kontakty z kontrahentami, oraz posiadała odpowiednie narzędzia do pracy – komputer oraz słownik – które wraz z odpowiednim wykształceniem, wiedzą i umiejętnościami, jak wynika z wcześniej przedstawionych rozważań, stanowią w pełni wystarczające narzędzia do prowadzenia tego rodzaju działalności. Odnosząc się do zarobkowego charakteru działalności odwołującej się wskazać należy, że w ocenie Sądu odwoławczego działalność ta bez wątpienia

nastawiona była na osiągnięcie dochodu. Jak słusznie zauważyła apelująca, dowodem na to jest wystawienie przez nią faktur, w tym dwóch z 29 maja 2015r.

Biorąc pod uwagę wszystkie przytoczone wyżej okoliczności, zarzuty apelacji należało uznać za zasadne, co w konsekwencji doprowadziło do zmiany zaskarżonego wyroku i poprzedzającej go decyzji ZUS z 11 września 2015r. przez stwierdzenie, że E. P. (1) jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą podlega obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu oraz dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu od 1 maja 2015r. W konsekwencji należało również zasądzić od organu rentowego na rzecz odwołującej się zwrot kosztów procesu za postępowanie przed Sądem pierwszej instancji, zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 98 k.p.c. ustalając kwotę kosztów w wysokości stawki minimalnej o której mowa w § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2018 r. poz. 265). Wobec powyższego Sąd Apelacyjny orzekł jak w pkt I sentencji na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny orzekł w punkcie II wyroku, na podstawie art. 108 w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności strony za wynik sprawy. Organ rentowy w instancji odwoławczej przegrał sprawę, zatem zasadnym było obciążenie go obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego na rzecz E. P. (1) w kwocie 270,00 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika odwołującej się będącego radcą prawnym i opłaty od apelacji. Kwota wynagrodzenia pełnomocnika ustalona została w wysokości stawki minimalnej określonej w § 10 ust.1 pkt 2 w zw. z § 9 ust.2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2018 r. poz. 265), przy uwzględnieniu stanu prawnego obowiązującego w dniu wniesienia apelacji (31 stycznia 2018r.) i ryczałtowo ustalonego wynagrodzenia w sprawach dotyczących podlegania ubezpieczeniom społecznym.

Anna Michalik Ewa Stryczyńska (spr.) Agnieszka Ambroziak